GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 214. — W Piątek dnia 13. Września 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 8. Września.

Wedle wiadomości z Schwedt, N. Cesarz Rossyjski dzisiaj wieczorem już stamtąd wyjedzie, aby się przez Frankfurt n. O. i Görlitz udać do Czech na rozmowę z N. Cesarzem Austryackim, która to rozmowa nie nastąpi w Friedland, jak gazety Drezdeńskie i Petersburskie donosiły, lecz w Münchengrätz, niedaleko miasta Jung-Bunzlau.

Z dnia 10. Września.

N. Cesarz Rossyjski w skutek lekkiego zasłabnienia udał się dopiero wczoraj zrana o godz. 7½. z Schwedt w podróż do Münchengrätz, dóbr Hrabiego Waldstein w obwodzie czeskim Bunzlau z pięknym zamkiem, na którym rozmowa z Cesarzem Austryackim się odbędzie. Słychać, że J. K. M. Następca tronu N. Cesarzowi aż do Frankfurtu nad O. towarzyszyć będzie. Podróż idzie przez Görlitz, gdzie wedle doniesień z Wrocławia, Jéj Cesarska M. W. Xiężna Sasko-Wejmarska z dostojnym małżonkiem swoim już od d. 3. m. b. przybycia Najdostojniejszego brata wygląda.

Z Berlina, dnia 10. Września.

N. Pan powrócił tu dzisiaj z Schwedt.

JO. Xiężna Lignicka, i J. W. Generał piechoty i komenderujący Generał korpusem gwardyi, Xiążę Karol Meklenburg-Strelitz, przybyli tu z Schwedt.

Z dnia 11. Września.

Wyjechał stąd: JW. Generał piechoty i wojenny Gubernator Warszawy, Hrab. Witt, do Warszawy.

Rozmaite wiadomości.

Rossya.

Z Wilna, dnia 7. Sierpnia.

Dodatek do Kuryera Litewskiego zawiera następne *Obwieszczenie od Rządu*, które tu co do słowa powtarzamy:

OGŁOSZENIE.

„Do wiadomości Rządu doszło, że różni złych przedsięwzięć ludzie, włóczęgi i przestępcy, doścignieni karą praw, a częścią wcisnąwszy się tajemnie przez granicę, próbują składać w Guberniach zachodnich rozbójnicze bandy; następnie zatém, przedsięwziąwszy niezwłocznie wszystkie potrzebne środki, ku zabezpieczeniu powszechnéj spokojności od tych źle myślących, pospołu z tém obwieszcza o tém, dla ostrzeżenia mieszkańców pomienionych

Gubernii, ażeby oni przez niewiadomość, albo niewyrozumienie, nie mogli siebie wystawić na jakiekolwiek niebezpieczeństwo, albo na podejrzenie, a przeciwnie, ażeby sami dopomagali do odkrycia i zatrzymania źle zamyślających, zabezpieczając przez to spokojność familii swoich i całości majątków. Dla tego porucza się wszystkim miejscowym zwierzchnościom obwieścić niżéj następujące postanowienia: 1) Każdy kto pojmie i dostawi Rządowi włóczęgę, albo takiego co się tajemnie wcisnął z zagranicy, po 1. Stycznia teraźniejszego roku, człowieka, kuszącego się naruszyć powszechną spokojność, otrzyma pieniężną nagrodę, uważając podług ważności dostawionego przestępcy od 500 do 1000 rubli. 2) Jeżeli źle zamyślający dostawiony będzie przez tego, kto do niniejszego obwieszczenia sam dawał mu u siebie przytułek, tedy temu ostatniemu oświadcza się darowanie winy, i on otrzymuje téż nagrodę, jaka w 1. artykule jest postanowiona. 3) Pomagający do wyszukania tych nieprzyjacioł powszechnéj spokojności, naprowadzeniem na ich ślady, wskazaniem miejsca ich przebywania i t. p., otrzymują także pieniężną nagrodę, podług uwagi głównych miejscowych Naczelników. 4) Każdy, kto złoży dany mu oręż i powie tę osobę, od któréj go otrzymał, a również i cel, w jakim oręż był dany, otrzyma za to pieniędzmi dwoje tego, jakiéj ceny jest oręż. 5) Każdy ten, kto odkryje miejsce, gdzie jest potajemnie ukryta broń, albo wojenne potrzeby, otrzyma pieniędzmi we dwoje w porównaniu do ich ceny. 6) Przyrzeczone w tém obwieszczeniu pieniężne nagrody wydają się każdemu niezwłocznie, po rozrządzeniu głównego miejscowego Naczelnika, który otrzymuje potrzebne na to summy na swoje zapotrzebowanie, z miejscowéj Izby skarbowéj. — Na przysłanym od Pana Ministra spraw wewnętrznych egzemplarzu tego Najwyżéj potwierdzonego obwieszczenia Rządu podpisano."

(Tu podpisy.)

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 10. Sierpnia.

Znany Hussein Basza mianowany został Gubernatorem wojskowym w Widyniu i na wyspach dunajskich, a Mehmed Bej dowódzcą Dardanellów. — Francuzki Kontr-Admirał Hugon przybył dnia 31. m. z. na angielskim statku parowym do tutejszéj stolicy. Dnia 3go b. m. wrócił do Dardanellów. Dnia 7. udały się eskadry francuzka i angielska od Dardanellów na Archipelag. — Z Egiptu i Azyi mniejszéj przybył tu Ces.-Ross. Generał piechoty Hrabia Ostermann-Tołstoj. — Obóz turecki koło koszar Ramiczifttlik liczy już 5000 wojska liniowego i artyleryi. Dowódzcą tego nowego wojska ma zostać Osman Basza Trapezuntu.

Dwa postanowienia Sułtana zwróciły na siebie szczególniéj uwagę powszechną. Jedno nakazuje, aby chrześcianie, którzy od czasu pożaru w Pera zajmowali dzielnice tureckie miasta, bezzwłocznie z tychże ustąpili. Drugiém zawiadomieni zostali wszyscy ambassadorowie, że będzie puszczona w obieg nowa moneta srebrna, nierównie lepszéj wartości, niż dotychczasowa.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 22. Sierpnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Pogłoskę tu upowszechnioną, jakoby Król Neapolitański postanowił dobra kościelne w Sycylii zagrabić na korzyść skarbu, zbijam niniejszém z pewnością. O takim projekcie dotychczas ani mowy nie było. Zdaje się, że względem dóbr, należących do oddzielnego teraz Biskupstwa Maltańskiego w Sycylii, późniéj układy zostaną zawiązane, i być może, że to się stało powodem do rozsiewania wspomnionéj wieści. Ale to prawda, że się obecnie między wszystkimi Xiążętami Włoch toczą obrady i ugody względem ogólnego położenia kraju, które zaiste bardzo krytyczne; być może, że przy téj sposobności różność zdań i zasad na jaw wystąpi, ale szczególnych jakich nieporozumień między dworem tutejszym a Neapolitańskim nie ma przyczyny obawiać się. — Ponieważ już dawno miano tu przekonanie, że czaszka Rafaela, chowana w Akademii St. Luca, nie jest prawdziwą, członkowie téj Akademii wspólnie z członkami Akademii archeologicznéj upraszali o pozwolenie przedsięwzięcia nowych rozkopywań w grobowcu Rafaela w Panteonie, aby wyszukać prawdziwą czaszkę i wszystkie szczątki zwłok nieśmiertelnego mistrza, które dotąd istnieją, zebrać. Ojciec ś. przychylić się raczył do téj prośby. — Nie wiemy dotychczas nic pewnego o środkach, których Rząd ku polepszeniu stanu skarbowego użyć zamyśla; zdaje się, że jeszcze nic pewnego w téj mierze nie postanowiono.

Z Neapolu, dnia 10. Sierpnia.

(*Artykuł opóźniony z Gaz. Powsz.*) — Xiężnę Berry zaraz po jéj przybyciu odwiedził Król, i Xiążęta Karól, Antoni i Xiążę Salerno. Wygląda bardzo blado i do cierpiącéj podobna. Wedle pogłoski, postanowiła wkrótce udać się do Pragi; córeczka jéj została w Palermo. — Proces sprzysiężonych na życie Króla, w którym także ksiądz, Angelo Peluso, wielką gra rolę, bliski końca. Niezawodna, że przeciw wielu uwikłanym w spisek ten osobom wyrok śmierci zapadnie, ale tuszyć sobie można po znajoméj Ferdynanda dobroci, że wyroki te, jak dawniéj, złagodzi i na kary uwięzienia za-

mieni. — Niezmierna ilość cudzoziemców spodziewana tu na przyszłą zimę, i już teraz większa część pałaców i mieszkań prywatnych najęta. Spodziewamy się, że zimową porą lepsza nastanie pogoda, bo lato tak nieprzyjemne, jakiego tu nie pamiętamy. Burze, deszcze ulewne, zimna i upały na przemian nas dręczą, a choć się słońce kiedy ukaże, tedy w zaćmionych obłokach nie widać przebijającego się jasnego nieba, które krainy nasze w téj porze roku zwykle upiększa.

Belgia.

Z Leodyum, dnia 29. Sierpnia.

Odebrany tu list prywatny z Londynu pod d. 16. b. m. wyraża: „Konferencya oświadczyła Królowi Holenderskiemu, iż jeśli nie będzie się starał u Związku Niemieckiego o pozwolenie odstąpienia części Wielkiego Xięstwa Luxemburskiego dla Belgii, w tym razie konferencya wstrzyma czynności swoje. Wspomniony Król odpowiedział, iż sam tego kroku nie uczyni; jeśli zaś konferencya wezwie Związek Niemiecki o takowe pozwolenie i otrzyma je, w tym razie Król przystąpi do układu. Taki jest w obecnéj chwili stan interesów holendersko-belgijskich."

Francya.

Z Paryża, dnia 31. Sierpnia.

Były Arcybiskup Mechliński, P. de Pradt, wydał tu broszurę pod tytułem: „O duchu teraźniejszym duchowieństwa francuzkiego."

Dziennik Sporów wyraża: „Najbliższe wiadomości z Londynu doniosą nam bez wątpienia, że Rząd francuzki przerwane od niejakiego czasu związki dyplomatyczne z rządem Donny Maryi znowu zawiąże. Niezawodna, że gdy Poseł angielski list swój wierzytelny już doręczył, nasz sprawujący interesa wnet za jego pojdzie przykładem. Krok ten podwójny Anglii i Francyi stanowczym jest wypadkiem, i tuszyć sobie teraz wypada, że koniec walki, którą teraz rzeczywiście rozpacz tylko daléj toczy, wkrótce nastąpi."

Z dnia 1. Września.

Wczoraj głoszono tu wedle listów z Lizbony pod dn. 22., że Marszałek Bourmont tylko na 3 lieus od stolicy téj oddalony, i że wnioskując z otuchy i liczby wojska jego obawiać się należy, że Konstytucyonistów zniewoli do ustąpienia z Lizbony.

Temps głosi, że Kardynał Latil nie wyjedzie z Pragi, zanim w funkcyi swojéj jako Arcybiskup Rheimski Xięcia Bordeaux następcą tronu francuzkiego nie wyświęci, do którego to obrządku wszystkich znakomitych Legitymistów wezwano.

Eclaireur de la Méditerranée pisze, że z trzema kobietami obwinionemi o miłosne związki z oficerami rossyjskiemi w Konstantynopolu, krótką odbyto sprawę, t. j. że je zaszyte w wielki wór do Bosforu wrzucono. A jednak Turcya jest tym krajem, gdzie Symoniści swojéj „wolnéj niewiasty" szukają.

Z dnia 2. Września.

Monitor pod d. 30. m. z. podaje deklaracyą Dziennika de St. Petersbourg względem spraw Polskich do publicznéj wiadomości, usiłując przytém, zbijać zasady tego ogłoszenia. (Gazeta Rządowa.)

Literat polski, Leonard Chodźko (znajomy autor historyi polskiéj), który przez długi szereg lat żył w Francyi w zaciszu naukowém, wygnany został z stolicy do Montauban; ponieważ jednak wbrew rozkazowi rządu osiadł był w Tours, powtórnie rozkazano mu ze strony gabinetu, albo do Montauban, albo do Anglii się udać. Przed wyjazdem swoim kazał on jeszcze w Paryżu w „Courrier d'Indre et Loire" zamieścić protestacyą przeciw wywołaniu swemu. (Gaz. Rz.)

(*Gazeta Vossa.*) — D. 31. m. z. odbyło się nadzwyczajne, liczne zgromadzenie dyplomatyczne w hotelu Hr. Pozzo di Borgo, względem odpowiedzi danéj przez Monitora na oświadczenie gazety Journal de St. Petersbourg, dotyczące się spraw Polski.

Wyszło tu dzieło „Histoire impartiale de Pologne" przez Professora Zielińskiego. (Gaz. Vossa.)

Hiszpania.

Gazeta Nadworna Madrytska pod dn. 22. i 24. Sierpnia zawiera następujące korespondencye prywatne z Portugalii:

„Z Elvas, d. 20. Sierpnia. N. Pan i Król, Dom Miguel I., założył rezydencyą swoję w Koimbrze; między tém miastem i naszém urządzono komunikacyą dla listów i sprzętów przez Castello-Branco. Dwa oddziały Guerylasów zbuntowanych ukazały się, jeden w Ponte de Sore, drugi nad brzegami rzeki Sado; wojska Królewskie ścigają je. Stósownie do wiadomości z Algarbii, dzierżą powstańcy w téj prowincyi jeszcze jedno tylko miasteczko, Faro. Król Dom Miguel przejeżdżał dn. 7. w towarzystwie Marszałka Bourmont przez Koimbrę. Główna kwatera d. 13. była, wędle pogłoski, w Leria, a jedna z dywizyi już w Torres Vedras. Forpoczty weszły do Villa Franca i stanęły teraz w obliczu straży przedniéj powstańców, znajdującéj się w Albandra. Korpus Generała Molellos, zostający teraz pod wodzą pewnego Generała francuzkiego i kombinujący poruszenia swoje z ruchem armii głównéj, wkroczył d. 15. do Santarem, tak dalece, że co chwila stanowczéj bitwy wyglądać należy."

„Z Estremoz, dn. 19. Sierpnia. Mamy tu wiadomości z Lizbony aż do d. 19., a gazety aż do d. 17. Pewność doniesienia, że Król Dom Miguel I. z Marszałkiem Bourmont i armią Królewską wprost idzie do Lizbony, zmieniła tam zupełnie stan rzeczy. Wojsko Dom Pedra, które było osadziło stolicę, wyszło, aby się udać do linii obronnych, pod Villa Franca, tak dalece, że całą załogę Lizbońską jedynie tylko nieruchoma gwardya narodowa stanowi, kiedy dwa bataliony ruchoméj z wojskiem liniowém wyruszyły; wojsko to składa się w ogóle z 6000 piechoty i 400 jazdy, prawie wszyscy cudzoziemcy, między tymi zaś najwięcéj Polaków. Nieprzyjaciele fortyfikują z pospiechem wzgórza pod Pena, Francia, Arrogos i inne punkta w okolicy stolicy, z czego wnioskować wypada, że chcą zaciętą rozpocząć walkę i nie bez wielkiego rozlewu krwi ustąpić z Lizbony. Działa bateryi i zamków, które wpadły w ich ręce, zagwożdżone i nie mogli oni dotychczas ich naprawić. Jeśli więc wojsko nasze w samę porę dojdzie do tych linii, tedy korzyść widocznie na jego będzie stronie. Wyjście w pole owych dwóch batalionów ruchoméj gwardyi narodowéj rodziny te, do których one należą, w wielkiém pogrążyło smutku i nadzwyczajnéj nabawiło obawy. Bataliony te wyruszyły w pole, nie będąc uorganizowane i nie posiadając żadnéj zgoła znajomości rzeczy wojskowych, przeto téż sprawie Konstytucyonistów bardziéj zawadzać będą, niż ją posiłkować."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 30. Sierpnia.

Kuryer dzisiejszy względem miejsca w mowie Królewskiéj, dotyczącego się spraw portugalskich, wyraża: „Bez wątpienia każdy z tych słów Monarchy ten wyprowadzi wniosek, że rząd angielski postanowił w polityce swojéj ku Portugalii, jednostajnie wytrwać i o ile tu idzie o czynne posiłkowanie, dochować ścisłéj neutralności. Mamy przed sobą pismo z Lizbony, a to ze źródła wiarogodnego, donoszące, że Xiążę Braganca przed odejściem statku „Hermes" do Posła angielskiego udał się z prośbą o wojskową pomoc, że zaś od Lorda Williama Russell, stósownie do jego instrukcyi, tę otrzymał odpowiedź, że W. Brytania pod żadnym warunkiem czynnie między stronnictwa wojnę toczące wkraczać nie będzie, chyba żeby ze strony innego jakiego państwa takowa interwencya na korzyść Dom Miguela nastąpić miała. Mamy słuszne pobudki mniemać, że gabinet nasz odpowiedź tę pochwalił.

D a n i a.

Z Kopenhagi, dnia 2. Września.

Dnia 28. m. z. zawinął tu do przystani naszéj okręt liniowy rossyjski, przybywający z północy. Budowany on w Archangelu, jest o 100 działach i ma na pokładzie swoim Kontr-Admirała rossyjskiego. Względem zbrojnego statku parowego rossyjskiego „Herkules", który przed niejakim czasem opuściwszy przystań naszę ku Sztokholmowi się zwrócił, donoszą gazety tutejsze, że statek ten płynąc przed twierdzą Vaxholm zapomniał zarzucić kotwice i salutować. Komendant twierdzy przypomniał mu obowiązek zaniechany, ślepy dawszy wystrzał. Ponieważ to zostało bez skutku, dwa ostre wymierzyć doń kazał wystrzały, które nadwerężywszy koła okrętu zniewoliły go do zatrzymania się; wyprawiono szalupę do twierdzy, i salutowanie nastąpiło. — Pokazało się późniéj, że chwilowe spory między Komendantem twierdzy i dowódzcą Herkulesa tylko z nieporozumienia powstały.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 10. Września 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$96\frac{5}{8}$	$96\frac{1}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$98\frac{7}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$101\frac{1}{2}$	101
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$99\frac{3}{4}$
Szląskie	$105\frac{7}{8}$	—